

Wojciech Drzeżdżon*

Społeczne i indywidualne uwarunkowania bezdromności. Zarys problematyki

*Anioł nigdy nie upada.
Diabeł upada tak nisko, że nigdy się nie podniesie.
Człowiek upada i powstaje.*
F. Dostojewski

Wprowadzenie

Zjawisko bezdromności istnieje od najdawniejszych czasów. Występuje zarówno w krajach wysoko rozwiniętych, jak i biednych, bez względu na system polityczny i socjalny, stopień rozwoju ekonomiczno-gospodarczego czy różnice kulturowe. Postrzegane jest przez społeczeństwo jako patologiczny i zamknięty świat ludzi, którzy utracili podstawowe warunki egzystencji¹. Część populacji bezdromnych tworzą ludzie czasowo lub trwale niemający szans na usamodzielnienie. Bezdromność to stan, który pozostawia piętno na życiu ludzi go doświadczających. Są tacy, którzy im współczują i traktują przedmiotowe zjawisko jako nieszczęście ludzkiego bytowania; inni są wobec bezdromnych agresywni i odmawiają im prawa do godnego życia.

Tematyka ludzi bezdromnych jest rzadko poruszana przez środki masowego przekazu. W prasie, jak i telewizji pojawiają się informacje o nich najczęściej wówczas, gdy dochodzi do ich śmierci bądź znacznego uszczerbku na zdrowiu. Bezdromność stanowi problem społeczny o charakterze krańcowym, a w skutkach – patologiczny. Dlatego powinno się o niej pisać i mówić, by przybliżyć społeczeństwu przyczyny, skutki oraz zagrożenia z nią związane.

* Dr Wojciech Drzeżdżon, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, Gdańsk
e-mail: wdrzezdzon@op.pl

¹ A. Białas, *Problem bezdromności w kontekście przeobrażeń społecznych, ekonomicznych i politycznych w Polsce po roku 1989*, „Auxilium Sociale” 2001, nr 3/4, s. 13–54.

Człowiek żyjący na marginesie życia społecznego przechodzi dwa trudne momenty – jeden, w którym wchodzi w to środowisko i staje się osobą wykluczoną oraz drugi, gdy wraca do społeczeństwa. Kwestia bezdomności związana jest z problemami, które taką sytuację spowodowały².

Współczesne rozumienie bezdomności

Bezdomność nie jest wytworem XX czy XXI w. Jak wspomniano powyżej – istnieje od najdawniejszych czasów, jednak stosunkowo niedawno, bo w latach międzywojennych, została uznana formalnie i prawnie za problem społeczny³. Jest jednym z najważniejszych, nierozwiązanych i ciągle narastających problemów współczesnego świata, a równocześnie dramatem przeżywanym przez konkretnego człowieka i całe rodziny dotknięte tą sytuacją. Współcześnie w opinii publicznej jest to problem pewnej grupy ludzi, których traktuje się jako jednolitą zbiorowość bezdomnych.

Trudności w zdefiniowaniu bezdomności wynikają ze złożonego charakteru jej przyczyn, skutków oraz odczuć jednostek, których ona dotyka. Można uważać również, że niemożliwa jest uniwersalna definicja bezdomności w odniesieniu do wszystkich społeczeństw, gdyż treść tego pojęcia zależna jest od poziomu rozwoju cywilizacyjnego, tradycji i zwyczajów obowiązujących w danym kraju, które decydują o poziomie kultury mieszkaniowej społeczeństwa i określają sposoby zamieszkiwania przyjęte za normalne⁴.

Liczba teorii i pojęć odnosząca się do terminu „bezdomność” jest wielowymiarowa. Można je posegregować na dwie grupy.

Pierwszą grupę tworzą definicje skupiające się typowo na braku domu bądź schronienia, traktujące pojęcie „dom” jako punkt odniesienia – najważniejszy element opisu bezdomności. Zgodnie z potocznym rozumieniem, za bezdomną uważa się osobę, która nie ma domu. Jest on uznawany za miejsce pozwalające na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, w którym spędza się sporą część czasu, łączy członków rodziny. Służy zaspokajaniu potrzeb egzystencjalnych, społecznych, prokreacyjnych. Według M. Gralewicza, (...) *posiadanie mieszkania jest wyznacznikiem bycia w społeczności, co jest jedną z podstawowych potrzeb ludzkich*⁵.

² A. Przymeński, *Bezdomność polityczno-społeczna: definicja i formy zjawiska*, „Praca Socjalna” 1998, nr 4, s. 3–26.

³ L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002, s. 16.

⁴ M. Porowski, *Bezdomność – obraz zjawiska i populacji ludzi bezdomnych*, [w:] *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995, s. 433.

⁵ A. Lech, *Świat społeczny bezdomnych i jego legitymizacje*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Katowice 2007, s. 30.

Drugą grupę określają elementy bezdomności, czyli: sposób życia, odrzucenie norm oraz wartości, niedostatek, niskie poczucie wartości, przekonanie o złej naturze świata i ludzi, niechęć do uczestnictwa w zwykłych formach życia, niemożność zachowania higieny, zły stan zdrowia, brak troski o ciało i rozwój osobisty, brak pożywienia, brak wsparcia ekonomicznego, osamotnienie, pogrążenie w alkoholizmie, zależność od pomocy, brak poczucia bezpieczeństwa⁶.

Definicje bezdomności pod względem ich zakresu można podzielić na szerokie i wąskie. Za szerokie można uznać te, które odnoszą się do sytuacji odległych od potocznego rozumienia tego terminu: stałe zamieszkiwanie w tanich hotelach, motelach; nieformalne zamieszkiwanie u krewnych, znajomych bądź z przyjaciółmi; mieszkanie w wynajmowanych kwaterach lub w warunkach niemożliwych do zaakceptowania w danym społeczeństwie⁷. Przykład definicji szerokiej można obrazowo przytoczyć, cytując raport zespołu badawczego powołanego przez Komitet Wykonawczy Polityki Społecznej Rady Europy: (...) *bezdomni to jednostki lub rodziny społecznie pozbawione możliwości stałego zajmowania odpowiedniego, tj. subiektywnie i społecznie akceptowanego, wyłącznie przez nich użytkowanego mieszkania*⁸. Podstawową zaś cechą definicji wąskich jest to, że nie obejmuje ona jednostek źle mieszkających czy potencjalnie bezdomnych⁹. Za bezdomnych uważa się ludzi trwale pozbawionych możliwości normalnego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych¹⁰.

Powyższe definicje bezdomności wskazują na dylematy, przed jakimi staje badacz zajmujący się tym problemem. Można by powiedzieć, że w opisie dyskusyjna jest przesłanka, czy dana jednostka nie może wrócić do miejsca zamieszkiwania, czy też nie chce tego robić. Czy bezdomni to ludzie, którzy odrzucili wszelkie normy społeczne, czy też może ich po prostu nie przyswoili. Dyskusyjne może być również, czy bezdomny to człowiek, który wybrał taki styl i model życia, czy też realizuje jedyny znany sposób postępowania.

Przyczyny bezdomności

Badacze zajmujący się zjawiskiem bezdomności określając jego przyczyny, lokalizują je najczęściej po stronie różnorodnych uwarunkowań strukturalnych i spo-

⁶ I. Grabarczyk, *System wsparcia i pomocy bezdomnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego-Mazurskiego, Olsztyn 2007, s. 156.

⁷ A. Przymeński, *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2001, s. 24–25.

⁸ Ibidem, s. 25–26.

⁹ J. Chlaszcz, *Osobowościowe i społeczne wyznaczniki funkcjonowania bezdomnych mężczyzn*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, s. 18–20.

¹⁰ A. Przymeński, *Bezdomność jako...*, op. cit., s. 25–26.

łecznych, ekonomicznych i politycznych – czyli czynników zewnętrznych. Z drugiej strony wskazują też na determinanty psychologiczne i osobowościowe tkwiące w samych bezdomnych. Dlatego wskazanie jednej przyczyny lub grupy przyczyn bezdomności jest bardzo trudne i ogromnie komplikuje badaczom sformułowanie uniwersalnej definicji tego terminu.

Teresa Sołtysiak twierdzi, że przyczyną bezdomności jest wypadkową splotów, determinant i okoliczności egzystencjalno-losowych jednostek uwikłanych w mikro- i makrospołeczne warunki życia¹¹. Według Andrzeja Przemyńskiego zjawisko to (...) warunkowane jest na dwu względnie autonomicznych poziomach – mikro i makrospołecznym. Na obu z tych poziomów mogą wytworzyć się warunki wystarczające do popadania poszczególnych osób w bezdomność¹². Danuta M. Piekut-Brodzka wśród przyczyn bezdomności wskazuje na: alkoholizm, narkomanię, HIV/AIDS, zaburzenia psychiczne i osobowości, niepełnosprawność, wolny „wybór”, przestępczość i nieprawidłową resocjalizację, wydarzenia losowe, przebieg interakcji w zbiorowościach społecznych, politykę społeczno-ekonomiczną (politykę mieszkaniową, przepisy prawa, sytuację na rynku pracy, zabezpieczenia społeczne, sposób funkcjonowania instytucji pomocowych)¹³.

Eugeniusz Moczuk klasyfikuje przyczyny bezdomności, która wynika:

- z sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, w tym ze wzrostu bezrobocia, postępującej likwidacji hoteli robotniczych, braku miejsc w szpitalach, zakładach opiekuńczych, domach pomocy społecznej, braku opieki nad wychowankami domów dziecka po ukończeniu przez nich 18 lat, braku ośrodków dla nosicieli wirusa HIV;
- z patologii, w tym powstałych z powodu alkoholizmu, przestępczości, odrzucenia lub braku opieki ze strony najbliższych, rozwodu lub trwałego rozpadu więzi formalnych czy nieformalnych, prostytucji kobiet, przemocy w rodzinie;
- z czynników natury socjopsychologicznej, w tym ze świadomego wyboru innego sposobu życia, odrzucenia obowiązującego systemu wartości;
- z sytuacji prawnej polegającej na możliwości wyeksmitowania lokatora „donikąd” za długi i zaległości w opłatach czynszowych;
- ze względów osobowościowych, w tym poczucia niższości, osamotnienia, wstydu, przekonania o złym świecie i ludziach¹⁴.

¹¹ T. Sołtysiak, *Powiązania bezdomności z zachowaniami patologicznymi (przyczynek do badań)*, „Problemy Alkoholizmu” 1997, nr 2–3, s. 13–15.

¹² Ibidem, s. 26.

¹³ D. M. Piekut-Brodzka, *O bezdomnych i bezdomności. Aspekty fenomenologiczne, etiologiczne, terapeutyczne*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 2000.

¹⁴ E. Moczuk, *Bezdomność jako problem społeczny w opiniach bezdomnych*, [w:] *Poczucie nieegalitarności, ubóstwo, bezdomność a zjawiska patologii społecznej w aktualnej rzeczywistości kraju*, red. T. Sołtysiak, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Włocławek 1999, s. 232.

Wśród przyczyn leżących po stronie samych bezdomnych Moczuk wymienia czynniki związane z zakłóconym procesem socjalizacji w grupach pierwotnych, w tym:

- złe przygotowanie do samodzielnego życia, brak możliwości samodzielnego mieszkania, niemożność zamieszkania z najbliższymi po rozwodach, separacjach i powrotach z więzienia;
- nieumiejętność przystosowania się do sytuacji społeczno-ekonomicznej, w tym poddawanie się przedmiotowemu traktowaniu przez pracodawców; brak możliwości zatrudnienia się za godziwą płacę;
- nieprzystosowanie do sytuacji obyczajowo-kulturowej, w tym traktowanie współmałżonków jako własności; rozwody, niełożenie na rodzinę;
- picie alkoholu i jego nadużywanie¹⁵.

Według Michała Porowskiego przyczyn bezdomności należy upatrywać przede wszystkim w:

- zmianach demograficznych, ruchliwości społecznej;
- recesji gospodarczej oraz sprzężonym z nią bezrobociu i ubożeniu społeczeństwa;
- niewydolności polityki mieszkaniowej (kryzys taniego budownictwa, kurczenie się komunalnych zasobów mieszkaniowych, wzrost cen mieszkań czynszowych, brak lokali zastępczych);
- redukcji nakładów budżetowych na pomoc społeczną¹⁶.

Bezdomni jako aktualny problem społeczny

Zjawisko bezdomności ma niewątpliwie charakter społeczny, stanowi przejaw patologii, marginalizacji oraz jeden z głównych problemów społecznych współczesnego świata. Każda z tych płaszczyzn związana jest z dyskryminacją społeczną. Oznacza bowiem traktowanie jednostek danej grupy społecznej przez współmieszkańców oraz władze państwowe gorzej od innych¹⁷. Należy jednak pamiętać, że człowiek żyje i rozwija się w świecie, którego sam jest aktywnym elementem. Bezdomność jest przejawem życia pełnego chłodu, głodu, brudu, odepchnięcia czy poniżenia. To stan, w którym upośledzone jest funkcjonowanie jednostki we wszystkich sferach jego życia. Dlatego jest tematem drażliwym i trudnym.

Bezdomność jako problem społeczny w świadomości obywateli naszego państwa zaistniała dopiero w ostatnich latach. Zachodzące w Polsce zmiany gospodar-

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ M. Porowski, *Bezdomność – obraz...*, op. cit., s. 433–443.

¹⁷ R. Morawski, *Koncepcja form pracy socjalnej z osobami bezdomnymi*, „Praca Socjalna” 2001, nr 1, s. 27–34.

cze i społeczne na początku lat 90. ubiegłego stulecia ujawniły to zjawisko. Nie powstały jednak urzędowe statystyki ludzi bezdomnych. Do tej pory nie oszacowano liczby tych osób, nie określono dynamiki zjawiska i zmian w strukturze populacji¹⁸. Szacunki dotyczące liczby bezdomnych w Polsce są różne (tab. 1).

Tabela 1. Bezdomni w Polsce

Źródło informacji	Liczba bezdomnych [tys.]
Raport NIK	18 000
Raport województw	17 500
<i>Informacja w sprawie działań pomocy społecznej w okresie zimy 1997 r.</i> – opracowana przez MPiPS	od 40 000 do 80 000
Opracowanie Rady Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej	58 700
Badania Akademii Ekonomicznej w Poznaniu	od 35 000 do 40 000
Dane opracowane na podstawie świadectw NFI odebranych przez osoby bez stałego zameldowania	30 000
Dane Rządowego Centrum Informatycznego PESEL	173 500
Dane MONAR-u	250 000
Szacunki innych organizacji pomocowych	300 000
Badania Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego	500 000

Źródło: <https://asiasi.wordpress.com/bezdomnosc-w-polsce/> (dostęp: 14.01.2015).

Bezdomność jest zaprzeczeniem praw godności osobowej człowieka, prawa do posiadania dachu nad głową, pod którym może czuć się bezpiecznie, żyć i rozwijać się. Współcześnie zjawisko bezdomności określa się jako specyficzny rodzaj kwestii społecznej w dwóch znaczeniach. W szerszym – postrzegane jest jako ogół skutków niedostosowania organizacji życia społecznego do indywidualnych i zbiorowych potrzeb lub jako sytuacja, w której podstawowe procesy nabierają cech patologicznych. Zaś w węższym znaczeniu – jako konkretny problem społeczny o wysokim stopniu dotkliwości, generujący sytuacje krytyczne w życiu jednostek i zbiorowości, jak również powodujący zakłócenia w funkcjonowaniu. Według Jana Daneckiego, każda kwestia społeczna będąca następstwem niedostosowania sposobu funkcjonowania do podstawowych potrzeb indywidualnych i zbiorowych cechuje się:

¹⁸ A. Antas, *Skala i zakres oraz przyczyny zjawiska bezdomności w Polsce*, „Podlaskie Zeszyty Pedagogiczne” 2003, nr 7, s. 83–89.

- występowaniem skrajnie trudnych sytuacji w życiu jednostek i rodzin;
- utrwalaniem się upośledzenia poszczególnych środowisk i kategorii ludności;
- narastającymi konfliktami zakłócającymi funkcjonowanie społeczeństwa¹⁹.

W opinii publicznej świat osób bezdomnych jest nieprzyjazny oraz hermetyczny w wymiarze zarówno społecznym, jak i indywidualnym. Środowisko to postrzegane jest jako fałszywe i niegodne zaufania, budzi niechęć i odrazę. Bezdomność oceniana jest również przez społeczeństwo jako zjawisko szkodliwe w sensie indywidualnym i grupowym – mające negatywne skutki. Bezdomni odbierani są jako stwarzający potencjalne zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa innych ludzi.

Tabela 2. Społeczne symptomy bezdomności

Na poziomie		
	społeczeństwa	rodziny
Powszechnie występuje	<ul style="list-style-type: none"> – brak domu – brak pracy – brak środków do życia – odrzucenie przez społeczeństwo 	<ul style="list-style-type: none"> – brak kontaktów z rodziną – brak bliskich związków z ludźmi
Często występuje	<ul style="list-style-type: none"> – wcześniejsze zamieszkiwanie w hotelu robotniczym – alkoholizm – karalność – choroba lub upośledzenie psychiczne – kalectwo, starość 	<ul style="list-style-type: none"> – dysfunkcje rodziny macierzystej – rozwód lub rozpad związku
Występuje w ostatnich latach	<ul style="list-style-type: none"> – zwiększa się liczba osób ze średnim i wyższym wykształceniem – zwiększa się liczba wychowanków domu dziecka 	<ul style="list-style-type: none"> – zwiększa się liczba pełnych rodzin

Źródło: B. Błażej, E. Bartosz, *O doświadczeniu bezdomności*, Wydawnictwo „Scholar”, Warszawa 1995, s. 11.

Tematy odnoszące się do bezdomności najczęściej poruszane są publicznie w okresie zimowym. Ludzie bez dachu nad głową przedstawiani są wtedy jako ciężko doświadczeni przez życie czy ofiary niekorzystnego zbiegu okoliczności, trudnych sytuacji lub bezdusznego systemu. Stereotypy, jakie funkcjonują w społeczeństwie na ich temat, jak i odnośnie do samego zjawiska bezdomności, uznawane są za podstawową przyczynę pozostawania w tym stanie dotkniętych nią ludzi i sta-

¹⁹ J. Rajkiewicz, *Kwestie społeczne – istota źródła, zarys diagnozy*, Katowice 1998, s. 110.

nowią barierę w procesie ich powrotu na rynek pracy. Stereotypy rodzą uprzedzenia, dyskryminację, stygmatyzację i zjawisko wykluczenia społecznego²⁰. Społeczeństwo nie akceptuje ludzi bezdomnych, nie traktuje ich podmiotowo, nie darzy sympatią i co najważniejsze – nie przyznaje im praw społecznych. Odmawia prawa do wolności, akceptacji, do własnego zdania, miłości, szacunku, uznania. Naznaczając bezdomność nędzą, dziwacznością, kalectwem, nienormalnością, należy pamiętać, że problem ten dotyczy wszystkich. Każdego może spotkać podobny los i każdy bez wyjątku może się znaleźć na miejscu bezdomnych. Jak pisze Maciej Dębski, (...) *bezdomni znani są z żebractwa i z przesiadywania na dworcach, ulicach, kanałach, noclegowniach, piwnicach, od których najlepiej trzymać się z daleka jak od ludzi trędowatych w dawnych czasach*²¹.

Postawy społeczne wobec osób bezdomnych są różnorodne i wyrażają się w składnikach:

- poznawczych (wiedza i przekonania osób wyizolowanych ze społeczeństwa);
- emocjonalnych (emocjonalno-oceniających);
- behawioralnych²².

Solidarność z bezdomnymi jest trudna, gdyż wymaga uporania się z przyczynami zjawiska, a także towarzyszy jej niepewność co do skuteczności udzielonej pomocy. Reakcja osób pomagających ma związek z indywidualnymi przyczynami bezdomności konkretnego człowieka, faktycznym jego położeniem, a więc warunkami egzystencji w momencie, w którym zwraca się on o pomoc, ale także z samą postawą bezdomnego²³. Jest bezsporne, że odpowiedzialność za los osób dotkniętych bezdomnością nakazuje bezwarunkowe udzielenie pomocy w sytuacji, gdy zagrożone jest ich zdrowie czy życie, np. w okresie zimowym. Wówczas mało istotna jest przyczyna bezdomności, czynniki, które spowodowały prowadzenie takiego stylu życia²⁴.

Praca psychologów oraz pracowników socjalnych z ludźmi bezdomnymi nie przyniesie owoców, jeśli nie zostaną podjęte jakiegokolwiek działania w odniesieniu do społecznego postrzegania bezdomności w celu przełamania negatywnych stereotypów²⁵.

²⁰ M. Dębski, K. Stachura, *Oblicza bezdomności*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2008, s. 37–39.

²¹ Ibidem, s. 107–108.

²² A. Wiktorska-Święcka, *Wyprowadzić na prostą*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2008, s. 188.

²³ J. Koral, *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas*, Wydawnictwo Salezjańskie, Kraków 2000, s. 190–193.

²⁴ A. Frąckiewicz-Wronka, M. Zrałek, *Bezdomność, jako problem polityki społecznej*, [w:] *Ubodzy i bezdomni*, red. P. Dobrowolski, I. Mądry, Uniwersytet Śląski, Katowice 1998, s. 21–22.

²⁵ M. Dębski, K. Stachura, *Oblicza bezdomności...*, op. cit., s. 44.

Bezdomność jako proces wykolejenia społecznego

Wraz ze zmianą sytuacji życiowej osób bezdomnych i ich pozycji społecznej, zmienia się także ich osobowość. Tracą godność, ambicję, aktywność, mniej wymagają od siebie i trwają w poczuciu, że życie jest bez sensu²⁶. Faktem jest, że – mimo iż ich wszystkich scala wspólny los – stanowią oni wewnątrznie zróżnicowane środowisko²⁷. Nie wszyscy, mimo podobnego położenia społecznego, wiodą takie samo życie. Istnieją jednak cechy wspólne, do których należą najczęściej: ubóstwo, bieda, wykluczenie społeczne, samotność, zły stan zdrowia, uzależnienia.

Na proces przechodzenia do stanu bezdomności składają się przeważnie czynniki obiektywne, czyli niezależne od woli osoby, jak i subiektywne – takie, które są przez nią akceptowane, a nawet współtworzone²⁸. Pojawić się może syndrom bezdomności, który ma określone fazy.

Faza wstępna – trwa od momentu utraty domu do około dwóch lat. Jest to okres, w którym jednostka nie ma stałego miejsca zamieszkania. Pomieszkuje u obcych ludzi, unika noclegowni, schronisk, placówek, ponieważ uważa, że pobyt w tych miejscach czyni człowieka bezdomnym. Na tym etapie traktuje sytuację, w jakiej się znalazła, jako przejściową. Najczęściej wychodzi z założenia, że potrafi znaleźć pracę i wrócić do rodziny. W wypadku otrzymania zatrudnienia, po odbiorze wynagrodzenia często sięga po alkohol, który na pewien czas uśmierza bolesne wspomnienia. Picie oddala osobę bezdomną od realizacji konstruktywnych pomysłów. Pogłębia poczucie beznadziejności i klęski²⁹.

Faza ostrzegawcza – okres od dwóch do czterech lat, kiedy bezdomny nadal uważa, że jego sytuacja jest tymczasowa. Więzi w rodzinie znacznie słabną. W okresie zimowym, kiedy dokuczają srogie mrozy, jest on w stanie mieszkać w schronisku, przez co identyfikuje się z innymi bezdomnymi. Na tym etapie często wiąże się na krótko z różnymi partnerami, np. zyskując meldunek. Taka osoba nie uważa się za bezdomną. W fazie ostrzegawczej szuka motywów swojego postępowania poza sobą – w środowisku, które go otacza³⁰.

Faza adaptacyjna – trwa od czterech do sześciu lat. Po licznych próbach zmiany swego położenia jednostka jest już mocno osadzona w środowisku bezdomnych. Następuje porozumienie między osobami tworzącymi tę społeczność, poznaje się obowiązującą hierarchię ważności, zdobywa wiedzę odnośnie do zasad postępowania oraz miejsc przeznaczonych dla bezdomnych. Rozwija się system iluzji i zaprze-

²⁶ L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność...*, op. cit., s. 59–61.

²⁷ L. Stankiewicz, *Zjawisko bezdomności: etapy przechodzenia w stan bezdomności*, „Auxilium Sociale” 1999, nr 1/2, s. 24–32.

²⁸ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2009, s. 295–297.

²⁹ J. Chlascz, op. cit., s. 54.

³⁰ I. Pospiszyl, op. cit., s. 297.

czeń. Zaczynają się kształtować postawy roszczeniowe oraz zmniejsza się liczba prób „wyjścia” z bezdomności. Wzrasta prawdopodobieństwo zachowań destrukcyjnych, w tym – często – pogłębienie choroby alkoholowej. Bezdomni zaczynają sięgać po alkohol niekonsumpcyjny. Picie ma charakter całodobowy z okresami niepamięci. Na tym etapie uwidacznia się przekonanie, że bezdomność to jeden z rodzajów wyróżnienia. Poczucie winy względem rodziny zostaje zamienione na poczucie krzywdy³¹.

Faza chroniczna – okres od sześciu do dziesięciu lat. Na tym etapie następuje pełne przystosowanie do bezdomności i zerwanie kontaktów z rodziną. Jednostka stara się wygodnie dopasować do sytuacji w schronisku. W okresie letnim podejmuje prace sezonowe. Mieszka w różnych przypadkowych miejscach, niejednokrotnie będąc w ciągu alkoholowym. Osoby uzależnione od alkoholu mają problem ze zdrowiem spowodowany niekorzystnymi warunkami bytowymi: niewłaściwym odżywianiem bądź wygłodzeniem, brakiem higieny osobistej, zimnem³².

Faza bezdomności trwałej – okres dziesięciu lat i więcej. Osoba traci zapał, motywację do podejmowania działań na rzecz wyjścia z bezdomności. Jej aktywność ukierunkowana jest na zdobycie funkcji w schronisku, np. kucharza, magazyniera. Potrzeby są zredukowane do minimum. Jednostka nie potrafi funkcjonować samodzielnie w środowisku zewnętrznym, ponieważ uproszczony i bardzo ograniczony – wręcz do minimum podstawowych potrzeb – świat bezdomnych zredukował przez lata zasób reakcji i umiejętności człowieka. Nie oznacza to, że osoba bezdomna w tej fazie nie ma szans powrotu do samodzielnego życia. Jednakże wymagać to będzie fachowej opieki i pomocy terapeutycznej³³.

Jednostka nie staje się z dnia na dzień bezdomna, można powiedzieć, że bezdomność to na ogół końcowy etap licznych niepowodzeń, konfliktów, kryzysów. Jak pisze Piekut-Brodzka, (...) *bezdomność można uznać za finał niepowodzeń życiowych wynikających z predyspozycji osobniczych, sposobu ukształtowania przez środowisko, uwarunkowań makrospołecznych i ekonomicznych*³⁴.

Skutki bezdomności

Bezdomność jest jak uzależnienie, które pozbawia człowieka kontroli nad własnym życiem i wiary w to, że można coś zmienić. Pozostawanie w stanie bezdomności tworzy specyficzne błędne koło; dotyczy to zarówno sfery funkcjonowania

³¹ Ibidem, s. 297–298.

³² A. Wiktorska-Swięcka, *Wyprowadzić na prostą*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2008, s. 247–248.

³³ Ibidem.

³⁴ L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność...*, op. cit., s. 89–90.

psychicznego, jak i rzeczywistego położenia jednostki³⁵. Polega ono przede wszystkim na tym, że małe zdolności adaptacyjne człowieka, które przyczyniły się do jego bezdomności, jeszcze ulegają zmniejszeniu, a stopień trudności w radzeniu sobie z tym położeniem intensywnie wzrasta. Człowiek bezdomny wraz z dachem nad głową traci też zameldowanie, stopniowo także umiejętności zawodowe, zrywa kontakt z rodziną, osobami bliskimi mogącymi dostarczyć mu wsparcia i zaczyna funkcjonować w środowisku ludzi o równie niskich umiejętnościach społecznych, które mogą nauczyć go, jak żyć, aby przetrwać, a nie zaś – wyjść z trudnego położenia. Zwykle pogarsza się też stan zdrowia jednostki oraz maleje przekonanie, że sobie jakoś poradzi³⁶.

Bezdomność jest ważnym i trudnym problemem nie tylko indywidualnym, odnoszącym się do danej jednostki, stanowi bowiem także problem społeczny. Jest związana z wieloma nakładającymi się na siebie przyczynami, m.in. bezrobociem, problemem mieszkaniowym, nałogiem, kryzysem, złą kondycją służby zdrowia. Pomoc kierowana na wszystkie wymienione obszary w obrębie sektora publicznego i pozarządowego regulowana jest na poziomach organizacyjnych – rządowym, samorządowym, terytorialnym oraz działalności organizacji pozarządowych. Wszystkie powyższe obszary działają na rzecz pomocy osobom bezdomnym. Pomimo tych działań zjawisko bezdomności nie zniknie z biegiem czasu. Mogłoby to nastąpić, gdyby państwo zapewniło mieszkania wszystkim ludziom potrzebującym. Tym niemniej również wtedy istniałby margines społeczny: alkoholicy, narkomani, przestępcy, niepracujący z wyboru.

Jest wielu autorów, którzy łatwo klasyfikują bezdomnych, a do bezdomności próbują odnosić się z różnych punktów widzenia. Najczęściej spotykane jest ujęcie bezdomności w aspekcie formalno-prawnym. W tym kontekście wyróżniane są przede wszystkim – ustalone przez poszczególne państwa – warunki administracyjne dotyczące konieczności zameldowania się w określonym miejscu bądź legislacyjne, które mają decydujący wpływ na możliwość uczestnictwa w życiu politycznym.

Bezdomność jest jednym z obszarów marginalizacji społecznej głównie pod względem ekonomicznym (brak dochodów, niskie dochody z prac dorywczych), społecznym (zerwanie więzi rodzinnych) oraz jednostkowym (zły stan zdrowia, niskie kwalifikacje bądź brak wykształcenia). Nie ma jednego głównego czynnika odpowiedzialnego za los większości czy wszystkich doświadczonych nią osób. Niekiedy przyczynę próbuje się znaleźć w samych osobach bezdomnych lub w konsekwencjach działań instytucji państwowych.

³⁵ *W kręgu problematyki bezdomności polskiej*, red. A. Duracz-Walczak, Stowarzyszenie Pomocy Bezdomnym, Warszawa, Gdańsk 2001/2002, s. 34–35.

³⁶ I. Pospiszyl, op. cit., s. 301.

Zakończenie

Bezdomność jest szczególnym stanem, w którym znalazł się człowiek. Jej konsekwencją jest splot licznych, trudnych okoliczności życiowych, w tym osobistych, społecznych, psychologicznych czy politycznych. W wielu krajach bezdomność jest tematem konsekwentnie pomijanym. Słowo „bezdomny” często zastępowane jest pojęciem „ubogi”, choć mają one zupełnie różne znaczenia. Niewątpliwie zagadnienie bezdomności jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych problemów współczesnej cywilizacji, którego nie udaje się rozwiązać. W Polsce należy do najtrudniejszych, złożonych spraw do rozwiązania w polityce społecznej. Wszelkie badania tego zjawiska, szacowanie jego skali, tworzenie prawa sprzyjającego wychodzeniu z bezdomności muszą uwzględniać jego specyfikę. Problem bezdomności w Polsce jest jeszcze słabo zbadany. Brakuje szerszych i wyczerpujących opracowań mu poświęconych oraz – poza wyjątkami – opracowań dotyczących metodologicznych kwestii związanych z jego badaniem. Przekłada się to na trudności z określeniem skali tego zjawiska oraz liczby bezdomnych.

Wiele dróg prowadzi do poznania i zrozumienia przyczyn omawianego problemu. To zjawisko społeczne o charakterze globalnym wymaga skutecznych programów wychodzenia z bezdomności. Powinny one mieć na celu pomoc jednostce w: uświadomieniu własnej bezsilności i braku umiejętności, zrozumieniu konieczności zwrócenia się o pomoc, zdobyciu zaufania i wiary w siebie, doświadczeniu poczucia bezpieczeństwa wynikającego z własnych działań oraz przywróceniu nadziei.

Bibliografia

- Antas A., *Skala i zakres oraz przyczyny zjawiska bezdomności w Polsce*, „Podlaskie Zeszyty Pedagogiczne” 2003, nr 7.
- Białas A., *Problem bezdomności w kontekście przeobrażeń społecznych, ekonomicznych i politycznych w Polsce po roku 1989*, „Auxilium Sociale” 2001, nr 3/4.
- Błażej E., Bartosz B., *O doświadczeniu bezdomności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995.
- Chłaszcz J., *Osobowościowe i społeczne wyznaczniki funkcjonowania bezdomnych mężczyzn*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008.
- Danecki J., *Kwestie społeczne – istota, źródła, zarys diagnozy*, [w:] *Polityka społeczna. Materiały do studiowania*, red. A. Rajkiewicz, J. Supińska, M. Księżopolski, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1998.
- Dębski M., Stachura K., *Oblicza bezdomności*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2008.

- Frąckiewicz-Wronka A., Zrałek M., *Bezdomność jako problem polityki społecznej*, [w:] *Ubodzy i bezdomni*, red. P. Dobrowolski, I. Mądry, Uniwersytet Śląski, Katowice 1998.
- Grabarczyk I., *System wsparcia i pomocy bezdomnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2007.
- Koral J., *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas*, Wydawnictwo Salezjańskie, Kraków 2000.
- Lech A., *Świat społeczny bezdomnych i jego legitymizacja*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Katowice 2007.
- Mazur J., *Bezdomność, Szkice z socjologii, polityki społecznej i katolickiej nauki społecznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
- Moczuk E., *Bezdomność jako problem społeczny w opiniach bezdomnych*, [w:] *Poczucie nieegalitarności, ubóstwo, bezdomność a zjawiska patologii społecznej w aktualnej rzeczywistości kraju*, red. T. Sołtysiak, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Włocławek 1999.
- Morawski R., *Koncepcja form pracy socjalnej z osobami bezdomnymi*, „Praca Socjalna” 2001, nr 1.
- Piekut-Brodzka D. M., *O bezdomnych i bezdomności. Aspekty fenomenologiczne, etiologiczne, terapeutyczne*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 2000.
- Porowski M., *Bezdomność – obraz zjawiska i populacji ludzi bezdomnych*, [w:] *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2009.
- Przymyński A., *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2001.
- Przymeński A., *Bezdomność polityczno-społeczna: definicja i formy zjawiska*, „Praca Socjalna” 1998, nr 4.
- Sołtysiak T., *Powiązania bezdomności z zachowaniami patologicznymi (przyczynek do badań)*, „Problemy Alkoholizmu” 1997, nr 2–3.
- Stankiewicz L., *Zjawisko bezdomności: etapy przechodzenia w stan bezdomności*, „Auxilium Sociale” 1999, nr 1/2.
- Stankiewicz L., *Zrozumieć bezdomność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002.
- Wiktorska-Święcka A., *Wyprowadzić na prostą*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2008.
- W kręgu problematyki bezdomności polskiej*, red. A. Duracz-Walczak, Stowarzyszenie Pomocy Bezdomnym, Warszawa, Gdańsk 2001/2002.

Netografia

<https://asiasi.wordpress.com/bezdomnosc-w-polsce/> (dostęp: 14.01.2015).

Summary

Social and individual circumstances of homelessness.

Outline issues

The subject of the homeless is rarely raised by the media. In the press and on television there is information about them mostly when it comes to their death or substantial bodily injury. Homelessness is a social problem of an extreme, and the consequences – pathological. Therefore, you should write about it and talk to explain to the public the causes, consequences and the risks associated with it. Many ways lead to knowledge and understanding of the causes of this problem. This social phenomenon of a global nature requires effective programs out of homelessness. They should be designed to help the unit in awareness of their own powerlessness and lack of skills, understanding the need to ask for help, winning trust and confidence, experience a sense of security resulting from their own actions and restoring hope